KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Marca. — Rok 1850. Czwartek. № 78. Jutro. N. MARJI P. Bolesn i ŚŚ. Pawła B. i Oktawjana W.

Jutro w Kościołach: XX. *Augustjanów* i *po-Paulińskim*, obchodzoną będzie uroczystość N. MARJI P. *Bolesnej*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Procesjami i Kazaniami.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława 1szej kl:, Jenerała-Majora *Glinkę*, z Orszaku J. C. K. MOŚCI.

N. PAN, na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny IIgiej kl:, Tomasza *Mikułowskiego*, b. Sędziego Pokoju Okręgu Radomskiego.

Posunięci na wyższe stopnie w Duchowieństwie: X. Antoni *Studziński*, Proboszcz w Rzeplinie, Dyecezji Lubelskiej, na Dziekana Dekanatu Tyszowieckiego; X. Stanisław *Kotarbiński*, Proboszcz w Dzierążni Dyecezji Kielecko-Krakowskiej, na Dziekana Dekanatu Szkalbmierskiego; X. Szymon *Gawarski*, na Prowincjała Zgromadzenia XX. Dominikanów, i X. Andrzej *Dauksza*, na Prezydenta Klasztoru XX. Marjanów w Mirosławiu.

Rządy Gubernjalne *Płocki* i *Augustowski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości, przypadającej Obywatelom za dostawę koni pod przejazdy w miesiącu Sierpniu 1849 r. nastąpione: J. C. W. W. Xięcia Konstantego Mikołajewicza, traktem od *Warszawy* do *Kowna*; i J. C. W. W. Xiężny Olgi Mikołajewny, traktem od *Wejwer* do *Warszawy*. Po odbiór przeto swej należytości, interesenci, do Kass właściwych Powiatów zgłosić się mogą.

JW. X. Maciej *Majerczak*, Administrator Dyecezji Kielecko-Krakowskiej, przybył do Warszawy z Kielc.

I tak już szczupłe Zgromadzenie XX. *Bazyljanów*, dotknięte zostało stratą, przez zgon ś. p. JX. Józefata *Balickiego*, który w d. 17 b. m. mając lat 77, dokonał żywota. Bogobojnemu temu słudze CHRYSTUSA, już tylko jeden miesiąc niedostawało do odbycia powtórnych Primicji. Zszedł z tego świata w Klasztorze *Chełmskim* XX. *Bazyljanów*. Wieczny pokój duszy Jego!

Emilja z Pawęczkowskich *Majewska*, onegdaj zakończyła doczesne życie. Pozostały Mąż wraz z Synem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

Stanisław *Rzęnca*, Obywatel m. Warszawy, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 75. Pozostała Żona i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4tej po południu, z domu własnego N° 2305 przy ulicy Dzikiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Dorota z Burrichów *Teufel*, wczoraj zakończyła doczesne życie, w wieku lat 71. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangielickiego, na smętarz tegoż wyznania.

Przeprowadzenie zwłok ś. p. Konstancji z Rutkowskich *Strasz*, Wdowy po Jenerale b. Wojsk Polskich, z domu Nr 2783, do Kościoła XX. *Kapucynów*, odbyło się onegdaj. Szanowne te zwłoki, które do koła, licznie zebrana Rodzina, Przyjaciele i Znajomi, otaczali, exportował W. JX. Jan *Plewczyński*, Kanonik i Proboszcz Parafji Pieczyska, w dobrach dziedzicznych zmarłej. Wczoraj zaś odbyło się w Kościele XX. *Kapucynów* żałobne za jej duszę Nabożeństwo, celebrowane przez JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administr: Archi-Dyec: Warsz:, zakończone przemową JX. *Leskiego*; poczem, zwłoki złożone zostały w grobach tegoż Kościoła. W czasie tegoż Nabożeństwa, Artyści wykonali Requiem *Kozłowskiego*, pod Dyrekcją znakomitego naszego muzyka J. F. *Dobrzyńskiego*. — Ze śmiercią ś. p. Konstancji z Rutkowskich *Strasz*, zamknęły się podwoje ostatniego domu starodawnej gościnności w *Warszawie*, do którego nęciły licznie goszczących, nie wystawność zbytku i zwykłe ponęty wielkiego świata, lecz poważanie dla osoby, która dawne obyczaje z dawną szczerością i bezobłudną uprzejmością w obejściu przechować umiała. A była godną tego poważania ś. p. *Straszowa*, dla cnót domowych któremi w skromnem zaciszu między Krewnymi i Przyjaciołmi jaśniała, dla jednostajnej zawsze słodyczy charakteru w towarzyskiem pożyciu, dla miłości i przychylnej opieki którą całej Familji swojej poświęcała, dla żalu jaki zostawiła po sobie między włościanami dóbr swoich i między długoletniemi służącemi swemi, których Opiekunką była. Dla tych pięknych przymiotów duszy, doznała ona tej rzadkiej pociechy: że nie jaśniejąc blaskiem znaczenia i dostojeństw na wielkim świecie, była znaną i poważaną od wszystkich i od tych nawet, co pod urokiem wielkiego świata żyją, i że nie będąc nigdy matką, używała ciągle macierzyńskiej pociechy na łonie licznych rodzin swych Braci w których poniekąd własne Dzieci i Wnuki znajdowała. — *X.*

Dyrekcja Ubezpieczeń, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zasadzie upoważnienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, przez Sekretarza Stanu przy Radzie Adminis: pod d. 19/31 Lipca 1848 r. objawionego; przez Wielki tydzień, Święto Zmartwychwstania Pańskiego poprzedzający, przyjmowanie składek od ubezpieczonych, oraz wypłaty przyznane poszkodowanym w Kassie Głó: Ubezpieczeń, jak niemniej przyjmowanie wniosków, oraz wypłaty wypowiedzianych kwot w Głów: Kassie Oszczęd:, począwszy od d. 13/25 Marca r. b. aż do d. 21 Marca (2 Kwiet:) r. t., zawieszone

będą.— Prezes, Radca Tajny F. Hr. *Skarbek.*— Naczelnik Kanc: *Podgórski.*

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż czynności Banku Polskiego, stosownie do art: 256 Instrukcji z d. 9/21 Lipca 1840 r., przez Wielki Tydzień zamknięte zostaną, oprócz wymiany biletów bankowych, która jak zwykle uskuteczniana będzie.— *Lubkowski.*

Oprócz *Wisły*, *Warty* i *Prosny*, odbieramy jeszcze następującą o *Pilicy* wiadomość: W Powiecie Rawskim pod miastem *Inowłodzem* przy moście, zrobił się zapór lodowy dnia 22 z. m., przez co woda w tej rzece wezbrana, zalała miasto wraz z Kościołem mieszczącym groby znakomitych rodzin. Przez dni dwa komunikacja między domami była przerwaną, i tylko 3ch śmielszych rybaków na związanych łódkach żywność rozwoziło; lecz i ci porwani w odmęt, który cisnąca się ulicami woda wyrobiła, musieli uledz wraz z wątłemi statkami potędze żywiołu. Jeden z nich Tomasz *Karkoski* życie postradał, drugiego uratowano zaczepionego na wierzbie, a trzeci znaleziony został dopiero dnia następnego na bryłach lodu, z któremi pasował się noc całą. Wśród powszechnej trwogi, jedynie sterczące zwaliska *Zamku Bony*, których czas i płomienie niespożyły, dumnie poglądały na żywioł rozhukany, który mścić się zdawał za chwilowo napotkany opór. Fale z pokorą przesuwały się u stóp zameczyska, szanując mury, po raz pierwszy może będące świadkiem takiego zniszczenia.— Co do *Wisły*, ta w Galicji znaczne zrządziła zniszczenia. D. 22go z. m. zalała *Pawłów*, *Kannę*, *Odmęt*, *Woycinę*, *Delastowice*, *Łasków*, *Dmytrów mały*, *Dmytrów wielki*, *Koło*, *Przewóz*, *Zaduszniki*, *Domazyny*, *Baranów*, *Wojsław* i *Annopole*. D. 23 i 24 z. m., lody zatamowały się pod *Zdawkowem* na *Wisłoce*, a zapór ciągnął się aż do *Brzyścia*. Rozhukane więc fale, podzieliwszy się na dwie strony, z jednej zalały *Kliszów*, *Gołuszowice* i dobra *Nizińskie*; z drugiej *Pławo-Polskie*, *Borowę*, *Sadkową górę*, *Ostrówek* i *Ujście*. Nadto, drugi zapór na *Wiśle* pod *Nizinami*, w niwecz obrócił, tak dobra *Nizin*, jako też przyległe włości, bądź do nich, bądź do *Baranowa* należące. *Szczucin* i okolica jego ma być pod wodą, a całe *powiśle*, owa kraina bogactwa, urodzajów zboża i paszy, dziś jest tylko ruiną.— Stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą*, rano stóp 7 cali 2; w południe stóp 7 cali 3; wieczorem stóp 6 cali 7. Pomimo płynącego ciągle szronu, a tem samem utrudzonej przeprawy, przewóz odbywał się bardzo energicznie, albowiem statki pomniejsze, nieustannie kursując, przeszły 286 razy i przewiozły znaczną liczbę osób. O ile tylko stan wody pozwoli, *most* dla wygody publicznej nie omieszka stanąć.

Do złożonych w Redakcji *Kurjera* ofiar na reparację Kościoła *Powązkowskiego*, dołączam skromny mój datek złł. 2 gr. 15, trzymając się tej zasady: wiele ten daje, gdy daje to, co może.— J. F.

Starożytni *Grecy* i *Rzymianie*, kiedy zakładali miasta, chcąc pozyskać dla nowego grodu, przychylność bogów i pomyślny wzrost zakładającej się osady, używali dla okolenia gruntu na nią przeznaczonego, bliźniąt *byczka* i *jałoszki*. Wspomnieliśmy także niedawno, że w kraju tutejszym, rolnicy, chcąc zachować pola swoje od gradobicia, przeorywali je zaprzęgiem bliźniąt rogatego bydła. Zawsze więc bliźnięta były godłem szczęścia, i uważano urodzenie się ich za pomyślną wróżbę dla gospodarstwa. Takiej pomyślnej wróżby wypadek, miał miejsce w d. 18 b. m. w posesji Nr 1003 przy ulicy *Krochmalnej*. Ośmio-letnia klacz, wydała bliźniaki *ogierka* i *klaczkę*. Ogierek żył krótko, klaczka dotąd jest czerstwa. Podobna osobliwość jest bardzo rzadką, i na kilkadziesiąt tysięcy klaczy, ledwo raz, lub dwa wydarzyć się może. Ojcem tych źrebiąt jest ogier *Bachmat*, ze stada Rządowego w Janowie. W tejże posesji lat temu trzy, inna osobliwość miała miejsce. Znajdujące się na dziedzińcu drzewo *akacji*, powtórnie pod jesień zakwitło.

Pełen świetności, gustu i wdzięku, był wczorajszy wieczór muzyczny w *Resursie Kupieckiej*. Zarówno bowiem spieszyli na niego, tak ci, co już słyszeli znakomity talent Panny Zofji *Bohrer*, jak i ci, którzy dotąd nie mieli sposobności podziwiania Jej na poprzednich Koncertach. Sonata *Bethovena*; Leć ptaszku, *Wilmersa*; Ave Marja *Szuberta*, ułożone przez *Liszta*; i nakoniec Scherzo Panny Zofji *Bohrer*, wszystkie te dzieła, wykonane przez Nią, z wywołującym grzmiące oklaski talentem, rozpoczęły ten wieczór, a raczej muzykalną zabawę. Arja z opery: Il bravo, *Mercadantego*, odśpiewana przez znany nam głos P. *Negroniego*, powszechny zapał wzbudziła: a fantazja *Liszta* z Lunatyczki, wykonana przez Pannę *Bohrer*, zakończyła pierwszą część programu. Niemniejsze wzbudziła zajęcie, i niemniejsze sprawiła wrażenie część druga, rozpoczęta przez solo na skrzypce, ułożone i wykonane przez Pana A. *Bohrer*. I tu także zabrzmiał śpiew P. *Negroniego*, w Addio, Romansie *de Vaccai* i Barkaroli *Tadolinięgo*, i tu także z pod niewyczerpanych w bogactwa palców, mistrzowskiej ręki Panny *Bohrer*, sypały się piękności: *Mendelsohna-Bartholdego*, zawarte w śpiewie bez słów; wielkiego Poloneza *Szopena* i Marszu Marokańskiego Leopolda *Meyera*. Jednem słowem, powitano, przyjęto i zakończono ten wieczór, ogólnym poklaskiem, wywołanym z zadowolenia i duszy słuchaczów.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Damy i Huzary*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Estella*, Panna *Moroz*, oraz PP. *Bogusławski*, *Komorowski* i *Chomanowski*; po Kom: *Indjana*, Panna *Morys* i P. *Chomiński*, po 3-kroć. (Wczoraj w tymże Teatrze, wykonano po raz pierwszy *Malwinę-Polkę*, kompozycji nieustającego w pracach muzycznych P. Józefa *Achtel*. Polka ta, posiada wszystkie zalety swoich imienniczek, to jest: wesołość, piękność i lekkość).

Z PETERSBURGA. — N. PAN, zatwierdzić raczył formę Medalu ustanowionego na wynagradzanie Nauczycieli prywatnych, po 10-letniem zaszczytnem i gorliwem sprawowaniu obowiązków swoich. Medale te, złote dla Nauczycieli wyższych, a srebrne dla Nauczycieli niższych, na wstędze orderu S. ALEXANDRA *Newskiego* nosić się mające, wyobrażać będą z jednej strony, wizerunek N. CESARZA, a z drugiej, napis *1 Lipca 1834* (datę zatwierdzenia ustawy o Nauczycielach prywatnych), otoczony napisem: *Za odznaczenie się w kształceniu młodzieży.*

AUSTRJA. *Wiedeń 14go Marca.* — Hrabia *Giulay*, Minister wojny, już wczoraj do *Włoch* wyjechał. — Feldzeugm: *Hammerstein*, otrzymał Wielki Krzyż Orderu *Leopolda* i uwolnienie. — W *Morawji* aresztują za przekroczenia z roku 1848. — Układ handlowy z *Sardynją*, na którym *Austrja* tyle ma zarobić, bliskim podobno jest ukończenia. — Mówią o bardzo ważnych nadeszłych tu notach dyplomatycznych. — Układają ciągle regulamin gminowy dla miasta *Pragi.* — Rocznica marcowa przeszła jak najspokojniej: środki ostrożności były bardzo rozległe; garnizon stał w gotowości; przy armatach na bastjonach kanonierowie z zapalonemi lontami; silne patrole przebiegały miasto; na smętarz *Schmele*, gdzie są groby poległych marcowych, nie puszczano nikogo; smętarz ten był zajęty militarnie. — Feldm: Hr: *Radecki* posiada w tej chwili 32 ordery i inne ozdoby, i jest obywatelem honorowym w 26ciu miastach monarchji. — Feldm:-Por: *v. Dagenfeld*, został Ministrem wojny: ogłoszenie jednak nie nastąpiło. — Cesarz zniósł postanowienie nakazujące wcielenie b. gwardji naro: *węgierskiej* do armji C. K. — Wczoraj wywieziono ztąd trzech duchownych skazanych za polityczne przestępstwa. — W *Preszburgu* wybudują twierdzę stałą. — Wiadomości z *Węgier* mówią o podnoszeniu się tam przemysłu we wszystkich gałęziach. — Coraz częstszemi są teraz tutaj wypadki obłąkania zmysłów. — Na pamiątkę ukończenia wojny węgierskiej, wybito medale z popiersiami, Jenerała *Windischgraetz*, *Jellachich* i *Haynau*. — Wkrótce przez publiczną licytację sprzedadzą tu pisma po rozstrzelanym dowódzcy gwardji naro: *Wiednia*, *Messenhauserze*. Składają się te literackie pozostałości z dramatu, romansu w 5ciu tomach, i z historji starożytnej w 10ciu tomach. — Na giełdzie *wiedeńskiej* interesa nie szczególne; ażjo od srebra 15 do 16.

FRANCJA. *Paryż 13 Marca.* — Dziś jeszcze nie nastąpiło proklamowanie urzędowe wypadku wyborów. — Renta spadła 2½ procent w przeciągu jednego dnia; niektóre wielkie domy handlo: i fabryczne postanowiły wstrzymać swe operacje, by zobaczyć jak rzeczy pójdą. — Misje dyplomatyczne porozsyłały gońców do dworów swoich z uwiadomieniem o wypadku wyborów. — Mówią ciągle o zmianie, a przynajmniej modyfikacji gabinetu: P. *Dufaure*, ma zostać Ministrem, lub ktoś z tego odcienia. — P. *Thiers* konferował dziś z Panem *Lamartine*; ofiarowane mu Ministerjum odrzucił, mówiąc że nazwisko jego zdawałoby się wyzwaniem, a niechce dawać hasła do wojny domowej. Trudno w ogóle wynaleźć następców dla dzisiejszego gabinetu, z którychby i Prezydent był zadowolony, i większość izby. — Z Departamentów donoszą, że 12 kandydatów *konserwatystowskich* przejdzie. — Dziś Prezydent zwiedzał koszary, w towarzystwie Jenerała *Changarnier*, Jen: *Rolland* i służbowych oficerów: powóz jego eskortował pluton kirasjerów; poprzedzał go P. *Carlier* Prefekt policji. Po koszarach Prezydent rozdawał krzyże legji honorowej; uważano, że Prezydent miał postać bardzo wesołą; po drodze witano go tylko okrzykiem, »Niech żyje Rzplita.” — Miasto i przedmieścia są zupełnie spokojne. — Mówią, że na skutek wyborów Minister *Lahitte* i Prefekt policji *Carlier* podali się do dymisji. Odbyto natychmiast radę gabinetową, na którą wezwano PP. *Changarnier* i *Carlier*. U ciotki Prezydenta W. Xiężny *Badeńskiej*, także odbyła się konferencja dyplomatyczna, na której był obecny Jenerała *Grammont*. — Uważano, że PP. *Changarnier* i *Carlier*, coraz więcej zyskują ufności Prezydenta a Ministrowie tracą jego zaufanie. — Uważano w ciągu tych dwóch dni wielki ruch w *Elysée*.

NIEMCY. — Gabinet *bawarski* zażądał już 10 miljonów złr. kredytu dla uruchomienia wojska; ogół długów *Bawarji* wynosi 170 miljonów złr. — *Prusy* podobno przystają na ustawę monachską, byle tylko im wolno było swój związek przeprowadzić i utrzymać. — Izby *badeńskie* oświadczają się za polityką i związkiem pruskim. — Król *Wirtembergski* osobiście zagai posiedzenie Izby. — Znaczna część mniej winnych politycznie, została ułaskawioną; tylko ciężej skompromitowani zostają pod śledztwem. — Wielkie mocarstwa wszelkiemi środkami starają się, by do wojny w *Szleswigu* nie przyszło, ponieważ ta mogłaby za sobą pociągnąć inną jaką wojnę na południu *Niemiec*. — Posła duńskiego w *Londynie* dwóch oszustów odrwiło. Robili oni na pozór obstalunki znaczne, jakoby dla Xięztw, a to jedynie, by tajemnicę ową sprzedać Posłowi duńskiemu; ten ją kupuje; z *Kopenhagi* wysyłają kilka okrętów dla zabrania transportu, którego nigdy nie było, a oszuści tymczasem odjechali do *Ameryki*.

PRUSY. — Jenerał *Rauch* wrócił do *Berlina*. — Pan *Karlowitz* przed wyjazdem do *Erfurtu*, przybył tutaj. — Konferencje z *duńskim* pełnomocnikiem co dzień mają miejsce; obie strony pragną pokoju. — Deputowani *Erfurtscy* już rozpoczęli konferencje. — Wiadomość o wypadku wyborów w *Paryżu*, niekorzystnie oddziałała na tutejszą giełdę.

SZWAJCARJA. — Wszelkie obawy wkroczenia Austrjaków i Prusaków już minęły, tylko kwestja *Nefszatelu* zajmować może; zdaje się, że prędzej czy później, to Xięztwo musi wrócić do *Prus*.

WŁOCHY. — Rząd PAPIEZKI zawarł układ z hiszpań-

skim, mocą którego hiszpański garnizon ma przyjść do *Rzymu*, z kąd Francuzi oddalą się. *Austrja* i *Francja* przystały na ten układ. — Urzędowy *Monitore Toscano*, donosi, że na Konsystorzu Kardynałów w d. 5 Marca, postanowiono, że Ojciec Sty wróci do *Rzymu* w pierwszym tygodniu po *Wielkiej-nocy*, i to 5 Kwietnia. — Izba *turyńska* zatwierdziła projekt do prawa, znoszący przywileje wyjątkowe duchowieństwa. — Z *Neapolu* i *Liworno* otrzymane listy potwierdzają wiadomość, że *Anglja* postanowiła w sposób taki sam jak w *Grecji*, dochodzić zadość-uczynienia swych pretensji. — Noty stosowne pomiędzy rządami włoskiemi i angielskim już zamienione zostały. Te pretensje są zupełnie prywatne. Na dalsze potwierdzenie tych wiadomości czekać należy. — Xiężna *Berry* przybyła do *Florencji*.

Rozmaitości. — Jeden ze znakomitszych Professorów i Doktorów Paryzkich P. *Marjolin*, rozstał się z tym światem. Ze śmiercią tego męża, fakultet lekarski wiele utraca. — Na konkursie o miejsce Organisty w Katedrze *Reims* (we Francji), otrzymał pierwszeństwo 17-letni L. *Duval*, który wzniósł się po nad wszelką krytykę. — Wieśniak przyszedłszy do jednego ze składów żelaza, zapytał, czy są *pilniki angielskie?* »Są, ale tylko z fabryk krajowych,” odpowiedział mu kupiec. »Wszystko mi jedno,” rzekł na to wieśniak, »z kąd pochodzą, byle tylko były *angielskie*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Flor: Oby: z Drzewiec nr 584; Ciebocki Domi: Obyw: z Sieciechowa nr 603; Dobiecki Winc: Oby: z Michałowic nr 414; Dol-Trozzo Ant: Oby: z Jankowic nr 625; Grabowski Maxym: Oby: z Żukowa nr 625; Karłowicz Jene:-Lejt: z Łowicza; Krasiński Lud: Hr. z Lublina; Lempicki Lud: Oby: z Iwanisk nr 634; Małowiejski Konst: Refer: Stanu z Dzierżanowa; Orsetti Tom: Oby: z Oporowa nr 660; Kościszewski Kar: Oby: z Biernaty nr 608; Skarbek Józ: Hrabia z Częstochowy nr 613; Wodzicki Hen: Hr. z Poznania nr 613; Zawadzki Kar: Urzęd: z Radomia nr 625.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali —.
TEATR WIELKI. Dziś, *Marta* i Tańce.
TEATR ROZMA:. Jutro, *Dzieci Żołnierskie*. *Nowy Teatr*.

w Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 9 (21) Marca 1850. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.